

- Historia
- Struktura państw demokratycznych
- Krytyka demokracji

DEMOKRACJA (gr. δημοκρατία [demokratía], od δῆμος [demos] — lud, obywatele; κράτος [kratos] — władza, rządy, siła) — ustrój polityczny, w którym władzę sprawuje lud-obywatele.

Znane są różne koncepcje d., czasem diametralnie różne; zależy to od rozumienia pojęcia „lud”, od sposobu wyłaniania władz, od celu ustroju. Najbardziej znaną, ale i najbardziej ogólnikową (wręcz demagogiczną) jest definicja d. podana przez A. Lincolna: rządy ludu, przez lud i dla ludu. W sensie politycznym odróżnia się d. klasyczną (ateńską) od różnych form d. nowożytnych i współczesnych, jak: d. liberalna, ludowa, narodowa, socjalistyczna, chrześcijańska. Z uwagi na ideologiczną nośność tego słowa (głównie z powodu tzw. poprawności politycznej) i po to, by je usankcjonować, słowo to związane jest z innymi dziedzinami życia społecznego — gospodarką, handlem, kulturą. Ze względu na znaczny wpływ liberalizmu i socjalizmu na współczesne rozumienie d. zamiast o d., mówi się czasem o demoliberalizmie lub socdemoliberalizmie.

Historia. D. pojawiła się w starożytnej Grecji jako jedna z form ustrojowych. Arystoteles wyróżnił 3 główne pary ustrojów politycznych zależne od tego, kto posiada władzę i czy rządzi dla dobra własnego, czy też dla dobra wspólnego. W monarchii i tyranii rządzi jedna osoba, w arystokracji i oligarchii rządzi mniejszość, w politei i d. — większość. Pierwsi rządzą dla dobra wszystkich, są to więc formy ustrojów zdrowych, drudzy — dla dobra własnego, wtedy ustroje są zdegenerowane.

D. została ustanowiona w Grecji na przełomie 508/507 przed Chr. przez Kleistenesa (choć nie posługiwano się jeszcze słowem d.). Ludem, który miał prawa polityczne (czynne i bierne), byli mężczyźni (musieli mieć ukończone 20 lat), zrodzeni z rodowitych i wolnych Ateńczyków. Do tak pojętego ludu nie należeli niewolnicy, metojkowie, kobiety i dzieci. D. gr. opierała się na trzech filarach: izonomii — równość wobec prawa; izogerii — równy dostęp do urzędów; wolności. Władza rozdzielona była pomiędzy Radę, Zgromadzenie i urzędników. Początkowo Rada składała się z czterystu, a później z pięciuset członków (po pięćdziesięciu z każdego z dziesięciu okręgów Attyki). Członków, gdy ukończyli 30 lat, wybierano drogą losowania na kadencję jednoroczną, bez możliwości powtórzenia kadencji (z wyjątkiem stanowisk militarnych). W zgromadzeniu narodowym mógł brać udział każdy obywatel, który ukończył dwudziesty rok życia. Urzędnicy byli zwyczajni — wybierano ich drogą losowania — oraz nadzwyczajni — wybierani przez głosowanie, ponieważ musieli wykazać się niezbędnymi umiejętnościami (stanowiska militarne); tylko na stanowiska militarne można było być wybranym po raz drugi. Podczas urzędowania majątek przechodził pod zastaw państwa, a lud na Zgromadzeniu mógł urzędnika odwołać. Do funkcji Rady należało opiniowanie spraw zewnętrznych, finansów, administracji, wojska, budowy floty. Zgromadzenie przedstawiało wnioski prawodawcze, wypowiedzenie wojny, zawarcie pokoju, przymierza, ustosunkowywało się do skarbu, podatków, religii, obrzędów, nadawania praw obywatelskich. Były 4 główne urzędy: sądowy, administracyjny, skarbowy i wojskowy.

D. ateńska opierała się na przesłance filozoficzno-mitologicznej, że zmysł polityczny („wstyd i poczucie prawa”) wszczepiony jest wszystkim ludziom (Platon, *Prot.*, 320 D – 323 D), stąd każdy obywatel ma prawo do aktywnego udziału w życiu politycznym.

D. nowożytna kształtowała się pod wpływem reformacji wśród wojujących sekt purytańskich (podczas ang. wojny cywilnej). Purytanie żądali oddzielenia Kościoła od państwa ze względu na prześladowania, jakich doznawali ze strony władz państwowych. W efekcie pojawiła się koncepcja państwa całkowicie zsekularyzowanego, a tym samym polityki niezależnej od religii; z kolei chrześcijańskie pojęcie kapłaństwa wszystkich wiernych zachęcało do samodzielnego kierowania własnym życiem, niezależnie od struktur kościelnych czy politycznych (lewellersi); stąd jedynym przyzwoleniem dla władzy politycznej (jeśli taka musi zaistnieć) może być oddolna zgoda ludu (*Agreement of the People*, 1647).

D. liberalna, której zasady sformułowane zostały w czasach nowożytnych (Th. Hobbes, J. Locke, Monteskiusz), bazowała na odmiennej od ateńskiej koncepcji polityki; polityka nie jest realizacją wspólnego dobra. Społeczeństwo składa się z jednostek, które mają wiele praw naturalnych, dających podstawę do rywalizacji zwł. o własne interesy. Aby nie doprowadzić do wyniszczenia jednych przez drugich, ludzie umawiają się co do władzy (umowa społeczna). Zadaniem państwa jest ochrona możliwości prowadzenia gry (walki) o interesy zgodnie z ustalonymi regułami (prawo). Purytanie deklarowali, że w przypadku nadużyć władzy należy wszcząć rewoltę. Źródła d. współczesnej są więc całkowicie różne od d. gr.: nie chodzi o budowanie społeczeństwa powiązanego celem (którym jest dobro), ale o zabezpieczenie indywidualnych (egoistycznych) interesów. Tyrania jawi się jako władza nie licząca się z interesami jednostek.

D. nowożytna przybiera różne formy. Od czasów rewolucji amerykańskiej w USA akcent kładzie się na ochronę praw mniejszości (większość nie może być tyranem dla mniejszości, Madison), reformy społecznej i ekonomicznej redystrybucji oraz reprezentatywności (T. Paine). Z kolei wśród utylitarystów pojawia się pogląd o d. jako najlepszym ustroju, ponieważ zapewnia najwięcej indywidualnego szczęścia największej liczbie ludzi (J. S. Mill, J. Bentham). D. rozwija się w kierunku reprezentatywności (przedstawicielstwa), która przybiera w końcu postać systemu partyjnego. Proces „upartyjnienia” d. rozpoczął się w latach 30. XIX w.

Pojęcie „ludu” (δημος [demos]) obok mętnych określeń, takich jak wszyscy czy większość (w każdym z typów d. są różne ograniczenia — choćby bariera wieku), może mieć zabarwienie ideologiczne: „lud” oznacza niższe warstwy społeczne (chłopi, robotnicy), które dochodzą do władzy po obaleniu (głównie w wyniku rewolucji) warstw wyższych (szlachta, arystokracja). Takie pojęcie ludu charakterystyczne jest dla d. komunistycznej. Natomiast w ramach d. rozwijanej w USA pojęcie ludu traci cechy etniczne (narodowe), z jednej strony pod wpływem rewolucji francuskiej, z drugiej zaś dlatego, że to młode państwo było państwem przede wszystkim emigrantów. Lud oznacza obywateli, d. obejmuje wszystkich obywateli, niezależnie od narodowości, wyznania i statusu materialnego. Współczesna d. zachodnia opiera się na koncepcji ludu jako obywateli. Mówiąc o d., za najważniejsze uznaje się albo procedury wyborcze, albo treści d. (ideologia); w pierwszym przypadku nastąpić może absolutyzacja zakresu uprawnień władz wybranych demokratycznie, łącznie ze

zmianą konstytucji, która wyjściowo wyznacza granice stanowionego prawa (jako ustawa zasadnicza); w przypadku drugim obrona treści d. (pluralizm, wolność, neutralność światopoglądowa) stać się może powodem ataków na wybrane w sposób d. władze, które reprezentują odmienną wizję polityczną. Również w imię obrony ideologicznie określonych zasad d. mniejszość może sobie przypisać prawo do rządzenia większością (ludem), i to w sposób niedemokratyczny (a wręcz totalitarny), podając jako powód np. niedojrzałość ludu do rozumienia, co jest dla niego dobre. Taką metodą posługiwali się zwł. komuniści, którzy — mimo stosowania totalitarnych metod — ustrój, w którym zarządzili określali mianem d. socjalistycznej.

Struktura państw demokratycznych. Władza polityczna jest oparta na przedstawicielstwie i ma legitymizację w wolnych wyborach. Działalność państwa realizowana jest za pośrednictwem instytucji należących do trzech pionów władzy: wykonawczej, ustawodawczej i sądowniczej; podstawą porządku prawnego jest konstytucja. Państwo chroni wolność słowa, zrzeszania się, głosowania i wyznania. W bardziej radykalnym modelu d. liberalnej (J. J. Rousseau) prawo ustanawiane jest przez wspólny udział wszystkich obywateli — preferuje się jednogłośność („la volonté général”), choć dopuszczalna jest zasada większości. Ten typ d., odwołujący się do równości polityczno-ekonomicznej wszystkich obywateli, możliwy jest do zrealizowania w stosunkowo niewielkich społecznościach (Szwajcaria). Inną formę liberalnej d. stanowi projekt Milla, w którym na różne sposoby powiększa się zaangażowanie obywateli w życie polityczne; polega to na wprowadzaniu systemu elekcyjnego do różnych szczebli władzy, poczynając od ogólnopństwowej (parlament), a kończąc na lokalnej (gmina), oraz na określone stanowiska. Postuluje się minimalny wpływ państwa na życie prywatne (rodzinne) i ochronę praw jednostki. Z punktu widzenia ekonomicznego d. liberalna bazuje na rozdrobnionej własności prywatnej i konkurencji w ramach wolnego rynku (leseferyzm).

Współcześnie występują różne odmiany d. liberalnej. Pierwsza z nich ma charakter rywalizacji elit politycznych (J. Schumpeter); podstawowym podmiotem życia politycznego są partie polityczne, które uzyskują miejsca w parlamencie w wyniku powszechnego głosowania; rząd, posiadający silną władzę wykonawczą, wyłaniany jest przez parlament; życie polityczne sprowadza się do konkurencji między partiami, z których każda chce zdobyć władzę; państwowy aparat urzędniczy jest apartyjny i jego działanie opierać się powinno na fachowości; granice stanowionego prawa wyznacza wcześniej ustanowiona konstytucja. Ten typ d. funkcjonuje w ramach społeczeństwa industrialnego, którego opinia tworzona jest za pośrednictwem medialnej socjotechniki. Partie polityczne opierają działania na przyjętej ideologii (socjaliści, liberałowie, komuniści), a ich strategia opracowywana jest przez ekspertów. Skala działań polityków przekracza granice poszczególnych państw i przejawia się w rywalizacji o korzyści dla międzynarodowych grup interesów. Drugi typ d. liberalnej odwołuje się do zróżnicowania politycznego (pluralizm), otwierając drogę do walki o władzę ugrupowaniom mniejszościowym; jednak brak silnego zaplecza sprawia, że rozdrobnione partie nie mają faktycznie dużego wpływu na udział we władzy.

Podstawowe różnice między klasyczną i współczesną koncepcją d. polegają na tym, że w pierwszej zachowane było dobro wspólne większości, w drugiej — ma miejsce gra interesów ograniczana prawem i kompromisem; pierwsza obejmowała stosunkowo niewielką grupę ludzi powiązanych etnicznie, druga dotyczy wielkich państw i ma charakter wieloetniczny; pierwsza bazowała zwł. na bezpośrednim udziale obywateli w życiu politycznym (biernym i czynnym), druga natomiast skłania się ku reprezentacyjności i partyjności oraz na utrzymaniu stałej zawodowej kadry urzędniczej, czyli biurokracji (R. A. Dahl).

Krytyka demokracji. Gr. forma d. spotykała się wielokrotnie z krytyką ze strony zwł. filozofów (Platon, Arystoteles, Pseudo-Ksenofont); niektóre zarzuty podnoszone przez nich dotyczą również d. dzisiejszej. Zwracano uwagę, że w d. bazuje się na równości ilościowej, a nie jakościowej (głos człowieka podłego znaczył tyle samo, co osoby szlachetnej); przewaga większości jest przewagą ilości, a nie słuszności: wybór (losowanie) umożliwia objęcie władzy przez ludzi niekompetentnych. Hasło wolności (kluczowe dla d.) może zachęcać do łamania prawa i do notorycznego nieliczenia się z prawdą; pociąga to za sobą relatywizację podstawowych zasad leżących u podstaw życia społecznego. Lud rządzi dla własnego interesu, bez respektu dla dobra wspólnego; d. łatwo przejść może w anarchię, a ta — w tyranie (rządy silnej ręki) albo w oligarchię (rządy wpływowych bogaczy).

Wobec takich zagrożeń d. preferowany był ustrój mieszany: rządzi jeden (monarchia), opierając się na najlepszych (arystokracja), za zgodą wszystkich lub większości (politeja). Taki właśnie ustrój — jako demokrację — wychwalał w słynnej mowie pogrzebowej Perykles, a znalazło to później odzwierciedlenie w idei rzymskiej republiki (Cyceron). Tomasz z Akwinu uważał, że d. to ustrój, w którym większość (lud) sprawuje rządy niesprawiedliwe, i wówczas staje się jakby tyranem.

Dzisiejsza d. opiera się na liberalnej wizji człowieka-egoisty, człowieka pierwotnie dobrego, nieskażonego grzechem pierworodnym (Rousseau). Z tego powodu zanegowany jest zarówno społeczny, jak i duchowy wymiar natury człowieka. Człowiek, będąc doskonałym, nie potrzebuje społeczeństwa, nie ma z innymi wspólnego pozytywnego celu; stosunek jednostki do innych i do społeczeństwa rozpatrywany jest wyłącznie pod kątem indywidualnych korzyści. Polityka zainteresowana materialnymi (ekonomicznymi) różnicami nie bierze pod uwagę życia duchowego łączącego ludzi (dobro wspólne). Wracają starożytne argumenty, że d. to rządy „suwerennego motłochu”, że jest to „cyfrokracja”, że są to praktycznie rządy mniejszości (oligarchia), tyle że zmieniającej się (rotacyjność), że d. to rządy nie rozumu, ale namiętności ludu. Nawet I. Kant uważał, że d. jest despotyczna.

Komunistyczna krytyka d. mylnie postrzegала błędy d. liberalnej (kapita-listycznej) w nierównościach wynikających ze stanu posiadania; ekonomiczne zrównanie wszystkich przez upaństwowienie własności prywatnej odbiera ludziom oparcie dla obrony swych praw, czyniąc ich całkowicie zależnymi od aparatu państwowego. Mimo utopijnych wizji sprawiedliwej przyszłości w komunizmie, tak jak w liberalizmie, nie ma miejsca na duchowe dobro wspólne, a tylko takie dobro może w sposób bezkonfliktowy połączyć ludzi, tworząc

z nich społeczność nie naruszającą osobowej odrębności; bolszewizm, stanowiący apogeum komunizmu, doprowadził ideę d. do absurdu (M. Zdziechowski).

Współczesna d. jest pod coraz silniejszą presją ideologii socjalistycznej; legalizuje prawa, które niezgodne są z prawami człowieka (aborcja, eutanazja), nadużywa możliwości, jakie oferuje dzisiejsza socjotechnika (manipulacja opiniami), umożliwia pozbawiania państw i narodów suwerenności, staje się narzędziem do walki z religią i Kościołem, jest faktyczną partiokracją współdziałającą z plutokracją (bogaci). Oderwanie d. od obiektywnych podstaw prawnych (prawo naturalne) prowadzić może do pozytywizmu prawnego z jego totalitarnymi konsekwencjami (casus Hitlera, który doszedł do władzy demokratycznie). Współczesną d. określa się czasem mianem totalitarnej, ze względu na ukryty mechanizm niewolenia społeczeństwa (J. L. Talmôn).

W nauczaniu społecznym Kościoła zwraca się uwagę, że zdrowa d. musi opierać się na wolności połączonej z odpowiedzialnością (dobrowolność nie jest dowolnością), relacje między ludźmi nie mogą być sprowadzone do bezwzględnej konkurencji, lecz bazować powinny na idei solidarności (miłość i braterstwo), a wreszcie — ludzie w ramach różnych zrzeczeń tworzyć winni społeczność połączoną dobrem wspólnym, która cementując związki międzyludzkie, pozwala każdemu na pełny rozwój osobowy.

Bibliografia: A. de Tocqueville, *De la d. en Amérique* (I–IV, P 1835–1840, I–II, P 1990; O d. w Ameryce, I–II, Kr 1996); J. S. Mill, *On Liberty*, Lo 1859, Peterborough 1999 (*O wolności*, Wwa 1999); Z. Balicki, *Demokratyzm i liberalizm*, Lw 1886; Leon XIII, *Rerum novarum*, R 1891; H. J. Mackinder, *Democratic Ideals and Reality*, Lo 1919, Westport 1981; H. Kelsen, *Vom Wesen und Wert der D.*, T 1920 (*O istocie i wartości d.*, Wwa 1985); V. Pareto, *Trasformazione della d.*, Mi 1921, R 1999; Cz. Znamierowski, *Elita i d.*, Wwa 1928, 1991³; J. Bobrzyński, *Sprzecznosci idei demokratycznej*, Wwa 1929; J. Ortega y Gasset, *La rebelión de las masas*, Ma 1929, 1998 (*Bunt mas*, Wwa 1982); J. Bentham, *The Works of Jeremy Bentham*, I–XII, E 1943, Bristol 1995; H. J. Laski, *The American D.*, NY 1948; B. Berelson, *Democratic Theory and Public Opinion*, *The Public Opinion Quarterly* 16 (1951), 313–330; Y. R. Simon, *Philosophy of Democratic Government*, Ch 1951, Notre Dame 1993 (*Filozofia rządu demokratycznego*, Kr 1993); J. L. Talmôn, *The Origins of Totalitarian D.*, Lo 1952, Harmondsworth 1986; J. H. Hallowell, *The Moral Foundation of D.*, Ch 1954 (*Moralne podstawy d.*, Wwa 1993); R. A. Dahl, *A Preface to Democratic Theory*, Ch 1956, 1997; A. H. M. Jones, *Athenian D.*, Ox 1957; R. Wollheim, *Democracy*, *Journal of the History of Ideas* 19 (1958), 225–362; R. R. Palmer, *The Age of Democratic Revolution. A Political History of Europe and America, 1760–1800*, I–II, Pri 1959–1964; J. Dunn, *The Political Thought of John Locke*, C 1969; C. Pateman, *Participation and Democratic Theory*, C 1970; G. Duncan, *Marx and Mill*, C 1971; M. Duverger, *Janus. Lex deux faces de l'Occident*, P 1972, 1979²; M. I. Finley, *D. Ancient and Modern*, Lo 1973, 1985²; J. Lively, *Democracy*, Ox 1975; *John Stuart Mill on Politics and Society*, Lo 1976; A. Lijphart, *D. in Plural Societies*, NH 1977; C. B. Macpherson, *The Life and Times of Liberal D.*, Ox 1977; G. B. Powell, *Contemporary D.*, C 1982; J. L. Cohen, J. Rogers, *On D.*, NY 1983; *Democratic Theory and Practice*, C 1983; J. Burnheim, *Is D. Possible?*, C 1985; *New Forms of D.*, Lo 1986; J. Ekes, *Złota d.*, Wwa 1987; G. Sartori, *The Theory of D. Revisited*, Chatham 1987 (*Teoria d.*, Wwa 1994, 1998²); R. Legutko, *Krytyka d. w filozofii politycznej Platona*, Kr 1990; Jan Paweł II, *Centesimus annus*, R 1991; M. Ossowska, *Wzór demokracji*, Lb 1992; D. Beetham, *D. and Human Rights*, C 1999.

Piotr Jaroszyński